

I Księga Królewska

Rozdział 10

1. A królowa z Saby usłyszawszy sławę o Salomonie i o imieniu Pańskim przyjechała, aby go doświadczyła w zagadkach. 2. I wjechała do Jeruzalemu z wielkim bardzo poczem, z wielbłędami niosącemi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona mówiła do niego o wszystkim, co miała w sercu swoim. 3. Ale jej odpowiedział Salomon na jej wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed królem, na coby jej nie odpowiedział. 4. Przetoż widząc królowa z Saby wszystkę mądrość Salomonową, i dom, który był zbudował, 5. Także potrawy stołu jego, i siadania sług jego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze jego, i wschody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiała się bardzo; 6. I rzekła do króla: Prawdziwac to mowa, którąm słyszała w ziemi mojej o sprawach twoich, i o mądrości twojej; 7. Ale nie wierzyła powieściom onym, ażem sama przyjechawszy oglądała to oczyma swemi. Ale mi tego nie powiedziano i połowy. Większa jest mądrość i dobroć twoja niżeli sława, którąm słyszała. 8. Błogosławieni mężowie twoi, błogosławieni słudzy twoi, którzy zawsze przed tobą stoją, i słuchają mądrości twojej. 9. Niechże będzie Pan, Bóg twój, błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię posadził na stolicy Izraelskiej, przeto iż Pan umiłował Izraela na wieki, i postanowił cię królem, abys czynił sąd i sprawiedliwość. 10. I dała królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego. Nie przyszło nigdy potem tak wiele wonnych rzeczy, jako dała królowa z Saby królowi Salomonowi. 11. Nadto okręty Hirama, które przynosiły złoto z Ofir, przyniosły z Ofir drzewa almugimowego bardzo wiele i kamienia drogiego. 12. I poczynił król z drzewa almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nigdy nie przywożono takiego drzewa almugimowego, ani widziano aż do dnia tego. 13. Król także Salomon dał królowej z Saby wszystko, czego chciała i czego żądała, oprócz tego, co jej dał z dobrej woli ręką królewską. Potem odjechawszy, wróciła się do ziemi swojej, ona i słudzy jej. 14. A była waga onego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć talentów złota, 15. Oprócz tego, co przychodziło od kupców i z handlu tych, którzy rzeczami wonnemi kupczyli, i od wszystkich królów Arabskich, i książąt ziemi. 16. Przetoż uczynił król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego, sześć set syklów złota wychodziło na każdą tarczą; 17. Przytem trzy sta puklerzy ze złota ciągnionego, trzy grzywny złota odważył na każdy puklerz. I schował je król w domu lasu Libanowego. 18. Uczynił także król stolicę wielką z kości słoniowej, i powłókł ją szczerem złotem. 19. Sześć stopni było u onej stolicy, a wierzch okrągły był na stolicy z tyłu; i poręcze były z obudwu stron siedzenia, a dwa lwy stały u poręczy; 20. A dwanaście lwów stało na onych sześciu stopniach z obu stron. Nie było nic takiego urobiono w żadnych królestwach. 21. Nadto wszystkie naczynia, z których pijał król Salomon, były złote, także i wszystkie naczynia domu lasu Libanowego były z szczerego złota; nic nie było ze srebra, ani go miano w jakiej cenie za dni

Salomonowych. **22.** Albowiem okręty królewskie były na morzu z okrętami Hiramowemi: raz we trzy lata wracały się okręty z morza, przynosząc złoto i srebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawie. **23.** A tak uwielmożniony jest król Salomon nad wszystkie króle ziemskie bogactwy i mądrością. **24.** Przetoż wszyscy obywatele ziemi pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego. **25.** I przynosił mu każdy dary swe, naczynia srebrne i naczynia złote, i szaty, i zbroje, i rzeczy wonne, konie, i muły, a to na każdy rok. **26.** Tak iż nazgromadzał Salomon wozów, i jezdnych, a miał tysiąc i czterysta wozów, i dwanaście tysięcy jezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie. **27.** I złożył król srebra w Jeruzalemie tak wiele, jako kamienia, a ceder jako sykomorów, których na polu rośnie bardzo wiele. **28.** Przywodzono też konie Salomonowi z Egiptu, i towary rozliczne; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze. **29.** A wychodził i przychodził cug woźników z Egiptu za sześć set srebrników, a koń za sto i pięćdziesiąt. A tak wszyscy królowie Hetejscy, i królowie Syryjscy z rąk ich koni dostawali.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.